

PEŁNOMOCNICTWO PROCESOWE W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Jacek Gudowski

BIBLIOTEKA SĄDOWA

PEŁNOMOCNICTWO PROCESOWE W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Jacek Gudowski

BIBLIOTEKA SĄDOWA

Stan prawny na 15 września 2024 r.

Recenzent

Dr hab. Tadeusz Zembrzusi, profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawczyni

Małgorzata Stańczak

Redaktorka prowadząca

Joanna Tchorek

Opracowanie redakcyjne

Violet Design

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2024

ISBN 978-83-8358-989-3

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

BEATAE, UXORI MEAE CARISSIMAE

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	11
Wykaz powoływanych w tekście europejskich ustaw (kodeksów) normujących postępowanie cywilne (sądowe).....	15
Wprowadzenie	17
Rozdział I	
Rys historyczny.....	25
Rozdział II	
Konstrukcja pełnomocnictwa procesowego	51
1. Uwagi wstępne	51
2. Konstrukcja pełnomocnictwa w prawie prywatnym.....	56
3. Konstrukcja pełnomocnictwa procesowego.....	61
4. Wnioski.....	90
Rozdział III	
Udzielenie i forma pełnomocnictwa.....	95
1. Uwagi wstępne	95
2. Pisemna (ustna) forma pełnomocnictwa	100
3. Elektroniczna forma pełnomocnictwa	113
4. Inne wymagania formalne pełnomocnictwa	115
5. Dołączenie pełnomocnictwa do akt sprawy.....	121
6. Ustanowienie pełnomocnika przez sąd	126
7. Tymczasowe dopuszczenie pełnomocnika	126

Rozdział IV

Rodzaje pełnomocnictwa procesowego	135
1. Uwagi wstępne	135
2. Pełnomocnictwo procesowe ogólne.....	149
3. Pełnomocnictwo do niektórych czynności procesowych ...	185
4. Pełnomocnictwo do doręczeń	187
5. Pełnomocnictwo procesowe szczególne.....	193
6. Szczególne rodzaje pełnomocnictwa.....	193

Rozdział V

Mocodawca	199
1. Uwagi wstępne	199
2. Mocodawca.....	201
3. Zdolność postulacyjna.....	206

Rozdział VI

Pełnomocnicy	211
1. Uwagi ogólne.....	211
2. Pełnomocnicy zawodowi.....	222
2.1. Adwokaci	222
2.2. Radcy prawni	223
2.3. Prawnicy zagraniczni.....	225
2.4. Rzecznicy patentowi	230
2.5. Doradcy restrukturyzacyjni	232
2.6. Zastępcy adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego.....	233
3. Osoby sprawujące zarząd majątkiem lub interesami strony albo pozostające w stałym stosunku zlecenia	235
3.1. Uwaga ogólna.....	235
3.2. Osoby sprawujące zarząd majątkiem lub interesami strony.....	237
3.3. Osoby pozostające w stałym stosunku zlecenia.....	239
4. Współuczestnicy sporu.....	241
5. Osoby połączone więzami rodzinnymi lub innym węzłem bliskości	242
6. Pracownicy	245

7. Przedstawiciele określonych organizacji pozarządowych lub zrzeszających rolników indywidualnych..... 250
8. Pełnomocnicy do doręczeń i podejmowania innych czynności 255

Rozdział VII

- Przymus zawodowego zastępstwa 257**
1. Uwagi wstępne 257
 2. Przymus zawodowego zastępstwa przed Sądem Najwyższym 267
 3. Zwolnienia podmiotowe z przymusu zawodowego zastępstwa 274
 4. Przedmiotowe zwolnienia z przymusu zawodowego zastępstwa 280
 5. Przymus zawodowego zastępstwa w sprawach własności intelektualnej oraz w sprawach o odebranie osoby 281
 6. Wnioski 287

Rozdział VIII

- Wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego 291**
1. Wygaśnięcie pełnomocnictwa z mocy prawa lub z woli stron 291
 2. Wypowiedzenie pełnomocnictwa 302
 3. Wygaśnięcie pełnomocnictwa a przymus zawodowego zastępstwa 312
 4. Wygaśnięcie pełnomocnictwa a podmiotowe przekształcenia postępowania 313

Rozdział IX

- Pomoc prawna z urzędu 315**
1. Uwagi wstępne 315
 2. Podmioty uprawnione do otrzymania pomocy prawnej z urzędu 321
 3. Podstawy udzielenia pomocy prawnej z urzędu 323
 4. Wniosek o udzielenie pomocy prawnej z urzędu 329
 5. Ponowne złożenie wniosku o udzielenie pomocy prawnej z urzędu 341

6. Pełnomocnicy uprawnieni do udzielania pomocy prawnej z urzędu	344
7. Wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego ustanowionego przez sąd.....	345
8. Status pełnomocnika ustanowionego przez sąd i zakres pełnomocnictwa	349
9. Odmowa wniesienia skargi kasacyjnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia	357
10. Zwolnienie z obowiązku udzielania pomocy prawnej.....	362
11. Cofnięcie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego.....	364
12. Wygaśnięcie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego.....	367
Podsumowanie	371
Bibliografia.....	389
Przeglądy orzecznictwa.....	433
Opracowania historyczne.....	435

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

- d.k.p.c. – Kodeks postępowania cywilnego z 29.11.1930 r. (Dz.U. Nr 83, poz. 651; t.j.: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.)
- EKPC – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284)
- k.c. – ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 ze zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- k.p. – ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2023 r. poz. 1465 ze zm.)
- k.p.a. – ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572)
- k.p.c. – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.)
- k.p.k. – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.)
- k.r.o. – ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.)
- k.s.h. – ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.)
- k.wyb. – ustawa z 5.01.2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 2408 ze zm.)
- k.z. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82 poz. 598 ze zm.)

- o.p. – ustawa z 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2023 r. poz. 2383 ze zm.)
- p.a.s.c. – ustawa z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1378 ze zm.)
- p.p.m. – ustawa z 4.02.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2023 r. poz. 503)
- p.p.s.a. – ustawa z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2024 r. poz. 935 ze zm.)
- pr. adw. – ustawa z 26.05.1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2022 r. poz. 1184 ze zm.)
- pr. bank. – ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2023 r. poz. 2488 ze zm.)
- pr. not. – ustawa z 14.02.1991 r. – Prawo notarialne (Dz.U. z 2024 r. poz. 1001)
- pr. prok. – ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2024 r. poz. 390)
- pr. restr. – ustawa z 15.05.2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2022 r. poz. 2309 ze zm.)
- pr. spółdz. – ustawa z 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2024 r. poz. 593)
- pr. upad. – ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2024 r. poz. 794 ze zm.)
- p.u.s.p. – ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)
- p.w.p. – ustawa z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2023 r. poz. 1170)
- p.z.p. – ustawa z 11.09.2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1320)
- TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 47)
- u.d.r.p.g. – ustawa z 17.12.2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2023 r. poz. 1212 ze zm.)
- u.d.u.r. – ustawa z 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. z 2024 r. poz. 838)
- u.g.n. – ustawa z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)
- u.k.s.c. – ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 959 ze zm.)
- u.k.w.h. – ustawa z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2023 r. poz. 1984 ze zm.)

u.o.z.p.	–	ustawa z 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2024 r. poz. 917)
u.p.p.	–	ustawa z 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 2023 r. poz. 437)
u.r.p.	–	ustawa z 6.07.1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 499)
u.rzecz.p.	–	ustawa z 11.04.2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 749)
u.s.g.	–	ustawa z 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2024 r. poz. 609 ze zm.)
ustawa o KRS	–	ustawa z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 979)
ustawa o PG	–	ustawa z 15.12.2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1192)
ustawa o SN	–	ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2024 r. poz. 622)
u.ś.k.	–	ustawa z 25.06.1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 1197)
u.ś.p.z.p.	–	ustawa z 5.07.2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2020 r. poz. 823)
u.w.l.	–	ustawa z 24.06.1994 r. o własności lokali (Dz.U. z 2021 r. poz. 1048 ze zm.)
u.w.r.n.	–	ustawa z 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2024 r. poz. 978 ze zm.)

Orzecnictwo i czasopisma

KSP	–	Krakowskie Studia Prawnicze
MoP	–	Monitor Prawniczy
OSN	–	Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego
OSNAPiUS	–	Orzecnictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Urzędowy. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSNC	–	Orzecnictwo Sądów Polskich. Izba Cywilna
OSNCP	–	Orzecnictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Pracy
OSNC-ZD	–	Orzecnictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNP	–	Orzecnictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych
OSP	–	Orzecnictwo Sądów Polskich
OSPika	–	Orzecnictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych

OTK-A	- Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Seria A
PiP	- Państwo i Prawo
PPC	- Polski Proces Cywilny
PPH	- Przegląd Prawa Handlowego
PPiA	- Przegląd Prawa i Administracji
Prok. i Pr.-wkł.	- Prokuratura i Prawo – wkładka
PS	- Przegląd Sądowy
PUG	- Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
RPEiS	- Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SC	- Studia Cywilistyczne
SP	- Studia Prawnicze
Zb. Urz.	- Zbiór Urzędowy

Organy i instytucje

ETPC	- Europejski Trybunał Praw Człowieka
RPO	- Rzecznik Praw Obywatelskich
SN	- Sąd Najwyższy
SO	- sąd okręgowy
SW	- sąd wojewódzki
TSUE	- Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
TUS	- Trybunał Ubezpieczeń Społecznych

WYKAZ POWOŁYWANYCH W TEKŚCIE EUROPEJSKICH USTAW (KODEKSÓW) NORMUJĄCYCH POSTĘPOWANIE CYWILNE (SĄDOWE)

Austriacki kodeks postępowania cywilnego (Zivilprozessordnung z 1.08.1895 r.)

Czeski kodeks postępowania cywilnego (Občanský soudní řád z 1.12.1963 r.)

Francuski kodeks postępowania cywilnego (Code de procédure civile z 5.12.1975 r.)

Grecki kodeks postępowania cywilnego (Κώδικας Πολιτικής Δικονομίας z 16.09.1968 r.)

Hiszpańska ustawa o postępowaniu cywilnym (Ley de Enjuiciamiento Civil z 7.01.2011 r.)

Kodeks postępowania cywilnego Federacji Rosyjskiej (Гражданский процессуальный кодекс Российской Федерации z 14.11.2002 r.)

Litewski kodeks postępowania cywilnego (Civilinio proceso kodeksas z 28.02.2002 r.)

Łotewskie prawo postępowania cywilnego (Civilprocesa likums z 14.10.1998 r.)

Niemiecki kodeks postępowania cywilnego (Zivilprozessordnung z 12.09.1950 r.)

Norweska ustawa o mediacji i sporach sądowych w sprawach cywilnych *alias* ustawa o sporach (Lov om mekling og rettergang i sivile tvister *alias* Tvisteloven z 17.06.2005 r.)

Portugalski kodeks postępowania cywilnego (Código de Processo Civil z 26.06.2013 r.)

Słowacki kodeks postępowania cywilnego (Občiansky súdny poriadok z 4.12.1963 r.)

Słoweńska ustawa o postępowaniu cywilnym (Zakon o pravdnem postopku z 15.04.1999 r.)

Szwajcarski kodeks postępowania cywilnego (Code de procédure civile z 19.12.2008 r.)

Szwedzki kodeks postępowania cywilnego (Den svenska rättegångsbalken z 18.07.1942 r.)

Węgierski kodeks postępowania cywilnego (Polgári perrendtartás z 22.11.2016 r.)

Włoski kodeks postępowania cywilnego (Codice di procedura civile z 29.10.1940 r.)

WPROWADZENIE

Instytucja pełnomocnictwa procesowego ma charakter ponadgałęziowy, pozostaje bowiem w ścisłym genetycznym i funkcjonalnym związku z wszystkimi normami tworzącymi państwowy porządek prawny, a więc nie tylko z normami prawa materialnego i procesowego, ale także ustrojowego. Wywodzi się – jako forma przedstawicielstwa (reprezentacji) – z prawa materialnego (prywatnego), z upływem czasu jednak, głównie wraz z rozwojem prawa publicznego, przeniknęła do prawa sądowego i administracyjnego (procesowego), a następnie – będąc komponentem unormowań wymiaru sprawiedliwości (organów pomocy lub obsługi prawnej, np. adwokatury) – także do prawa ustrojowego. Współcześnie we wszystkich ustawach normujących postępowanie przed sądami, a niekiedy także przed innymi organami państwa, pełnomocnictwo procesowe zajmuje – jako element gwarantujący realizację konstytucyjnej zasady praworządności, a w szczególności prawa do sądu i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy – centralne miejsce wśród przepisów o podmiotach postępowania (*scil.* stronach). Chodzi w szczególności o art. 86–124 k.p.c., art. 82–89 k.p.k., art. 34–44 p.p.s.a., art. 43 i 44 w zw. z art. 36 ustawy z 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym¹, art. 32–34 k.p.a., art. 138a–138o o.p., art. 510 i 511 p.z.p., art. 237–240 p.w.p. oraz art. 40 pkt 2 ustawy z 30.08.2019 r. o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15². Pełnomocnictwo oraz procesowe doradztwo prawne (*de procuratoribus ad lites*

¹ Dz.U. z 2019 r. poz. 2393.

² Dz.U. z 2024 r. poz. 94. Zob. także M. Służalec, *Status pełnomocnika osoby wskazanej jako sprawca w sprawie toczącej się przed Państwową Komisją do spraw wyjaśniania*

et advocatis) zawsze miało ważne znaczenie także w procesie kanonicznym (kan. 1481–1490 kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. oraz kan. 1655–1666 kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r.)³.

Ze względu na rodowód pełnomocnictwa procesowego, wywodzony z prawa cywilnego (prywatnego), oraz jego najmocniejszą obudowę dogmatyczną na obszarze prawa procesowego cywilnego, punktem odniesienia dla wszystkich wymienionych unormowań są przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnictwie (dział V „Pełnomocnicy procesowi”, art. 86–124), niekiedy stanowiąc ich kopię lub dostosowane do kontekstu – dyktowane motywem harmonizacji lub typizacji – naśladownictwo. W kilku wypadkach unormowania te przewidują zresztą wyraźne odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnictwie (art. 89 k.p.k.⁴, art. 138o o.p., art. 579 ust. 2 p.z.p., art. 36 ustawy z 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym lub art. 40 pkt 2 ustawy z 30.08.2019 r. o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15), a nawet gdy takiego odesłania nie ma, sięganie do unormowań Kodeksu postępowania cywilnego *per analogiam* jest nieuniknione, a oczywiście z tego względu, że na obszarze prawa procesowego cywilnego nauka o pełnomocnictwie procesowym i rozwój praktyki w tym względzie osiągnęły najwyższy poziom⁵. Trzeba przy tym brać pod uwagę, że w dorobku nauki prawa nie ma dotychczas kompleksowego opracowania analizującego pełnomocnictwo procesowe w ujęciu interdyscyplinarnym i prawnoporównawczym, konieczne jest zatem – w poszukiwaniu

przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, „Consilium Iuridicum” 2024/2, s. 99.

³ Zob. np. M. Greszata, *Charakterystyka udziału stron w kanonicznym sądowym postępowaniu spornym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2003/1–2, s. 112 i n.; J. Borucki, *Pełnomocnicy procesowi i adwokaci w świetle kodeksów prawa kanonicznego i instrukcji „dignitas connubii”: kwalifikacje i zadania procesowe*, „Studia Włocławskie” 2007/10, s. 290; M. Tuszyńska, *Pełnomocnik procesowy w prawie powszechnym Kościoła Łacińskiego*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2016/3, s. 108.

⁴ Zob. np. S. Oczki, *Problem odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego do pełnomocnika w procesie karnym*, „Palestra” 1990/2–3, s. 37.

⁵ Por. W. Siedlecki, *Prawo procesowe cywilne a inne działy prawa*, KSP 1970/5–6, s. 75.

pokrewieństwa, podobieństw i różnic – sięganie także do opracowań monograficznych dotyczących innych niż prawo postępowania cywilnego dziedzin prawa procesowego⁶.

Wieloaspektowość instytucji pełnomocnictwa procesowego polega także na tym, że oddziałuje ono na wiele innych instytucji postępowania sądowego; nie tylko na ich kształt i sposób unormowania, ale także na praktykę sądową oraz sposób stosowania i wykładni, w tym na ważność oraz skutki podejmowanych czynności procesowych. W związku z tym oprócz przepisów określających procesowy status pełnomocników – w tym kwestie podmiotowe i przedmiotowe, a zwłaszcza kompetencje i obowiązki – jest wiele innych unormowań, niekiedy o bardzo doniosłym znaczeniu, określających wprost lub pośrednio, szczegółowo lub bardziej ogólnie znaczenie pełnomocnictwa oraz rolę pełnomocników przy podejmowaniu działań tworzących ciąg czynności zmierzających do wydania wyroku i ewentualnie także do jego wykonania, a w ten sposób do urzeczywistnienia prawa podmiotowego lub innego uprawnienia strony. W prawie procesowym cywilnym pełnomocnictwo ma bardzo istotny wpływ na kształt przepisów o pismach procesowych, doręczeniach, kosztach procesu, posiedzeniach sądowych, dowodach, orzeczeniach i środkach zaskarżenia, jak też odgrywa istotną rolę w postępowaniu mediacyjnym (ugodowym) oraz egzekucyjnym. Należy pa-

⁶ W dziedzinie postępowania karnego np. J. Zagrodnik, *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym i karnym skarbowym*, Warszawa 2020; P. Misztal, *Przymus adwokacko-radcowski w polskim procesie karnym*, Warszawa 2020; N. Flis-Świeczkowska, *Pełnomocnik w polskim procesie karnym. Zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2021. Por. także E. Samborski, *Dochodzenie roszczeń cywilnych w postępowaniu karnym*, Warszawa 2004; P. Starzyński, *Pełnomocnik [w:] System prawa karnego procesowego*, red. P. Hofmański, t. 6, *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, red. C. Kulesza, Warszawa 2016, s. 976 i n.; J. Lachowski, A. Laskowska-Hulisz, *Stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym do postępowania karnego w kwestiach dotyczących pełnomocnika oraz zabezpieczenia*, PS 2019/10, s. 17. W dziedzinie postępowania sądownoadministracyjnego np. A. Matan, *Zastępstwo procesowe w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Katowice 2001; M. Grego-Hoffmann, *Rola pełnomocnika w postępowaniu sądownoadministracyjnym*, Warszawa 2012; W. Chróścielewski, *Strony i uczestnicy postępowania sądownoadministracyjnego [w:] System Prawa Administracyjnego*, t. 10, *Sądowa kontrola administracji publicznej*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2016, s. 271; *Pełnomocnik w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym*, red. H. Knysiak-Sudyka, Warszawa 2020.

miętać, że większość przepisów dotyczących w swej warstwie językowej stron procesu dotyczy również pełnomocników, gdyż ich czynności podejmowane w ramach udzielonego pełnomocnictwa procesowego „są czynnościami strony”. Z tego względu w opis pełnomocnictwa wplata się stosowanie niemal wszystkich przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących stron, np. o nadużyciu prawa procesowego, o przywróceniu terminu, o odraczaniu posiedzeń, o dowodach, o środkach zaskarżenia itd.⁷ Oczywiście, podobny, konstruktywny i sprawczy wpływ pełnomocnictwa jest cechą także pozostałych postępowań sądowych, a zwłaszcza postępowania karnego i sądownoadministracyjnego.

Wobec interdyscyplinarnego i wieloaspektowego charakteru pełnomocnictwa procesowego konieczne jest ograniczenie jego monograficznego ujęcia i opisu, bez zagłębiania się w specyfikę wszystkich innych instytucji i unormowań związanych z pełnomocnictwem funkcjonalnie, oraz skupienie się na kwestiach podstawowych, konstrukcyjnych, bez unikania jednak, gdy okaże się to niezbędne, sięgania do innych instytucji prawa procesowego cywilnego, a także do wątków historycznych lub prawnoporównawczych. Chodzi o uporządkowanie podjętej tematyki z intencją zdiagnozowania istoty pełnomocnictwa procesowego oraz ustabilizowania jego dogmatycznego obrazu przy uwzględnieniu przemian, jakich doznało, także w związku z doniosłymi przeobrażeniami otoczenia prawnego, w którym funkcjonuje.

Pełnomocnictwo procesowe zmieniło i wciąż zmienia swoje oblicze. Nawiązując do głoszonej ongiś w prawoznawstwie tezy o „momencie historycznym”⁸, można uznać, że pełnomocnictwo procesowe

⁷ Zob. A. Bálasits, F.X. Fierich, *Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna*, t. 2, *Prawo procesowe cywilne*, cz. I. *Rzecz o stronach i zastępcach*, oprac. F.X. Fierich, Kraków 1905, s. 140. Szeroką gamę czynności pełnomocnika podejmowanych za stronę przedstawił M. Fierich, *O przywróceniu do pierwotnego stanu z powodu złego zastępstwa w procesie cywilnym austriackim*, Kraków 1885.

⁸ „Moment historyczny” to określony, ważny punkt dla rozwoju określonych gałęzi prawa lub konkretnych instytucji prawnych, ich upowszechnienia, dogmatycznego uformowania albo umocnienia. Różne bywały źródła i impulsy owych „historycznych momentów”; zazwyczaj czysto naukowe, przy czym nierzadko chodziło nie tylko o naukę prawa, w tym zwłaszcza o dorobek jej prominentnych przedstawicieli, lecz np. o filozofię, socjologię lub nauki pokrewne. Niekiedy „momenty” te wynikały z innych przyczyn

taki „moment” właśnie przeżywa⁹. W ciągu ostatnich dziesięcioleci, w związku z rozwojem i unowocześnianiem prawa procesowego oraz wprzęgnięciem w jego domenę wielu nowych pierwiastków, w tym zwłaszcza konstytucyjnych i prawnoeuropejskich, jak prawo do sądu we wszystkich jego przejawach, a więc prawa do wniesienia powództwa (wniosku, skargi), do przestrzegania rzetelności procedury, do otrzymania przejrzystych oraz wyczerpujących informacji i pouczeń, do wypowiedzi (wysłuchania) i zajęcia stanowiska oraz do wydania wyroku po rozpatrzeniu sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, zmieniła się funkcja pełnomocnictwa procesowego, nie tylko wykonywanego przez pełnomocników zawodowych, ale także przez inne uprawnione osoby. Pełnomocnictwo procesowe – jego silna pozycja instytucjonalna – umacnia także międzynarodowe gwarancje do sprawiedliwego i rzetelnego procesu, i odwrotnie, sprawiedliwy, rzetelny proces nie może się obejść bez trwale osadzonego w ustroju sądów pełnomocnictwa, odpornego na destrukcję, doktrynalne rozmywanie oraz ograniczającą jego funkcjonalność i skuteczność chwiejną niekiedy praktykę.

Współcześnie, w większym stopniu niż kiedyś, celem pełnomocnictwa procesowego – obok wypełniania jego pierwotnej funkcji zastępstwa – jest również wspieranie skuteczności postępowania sądowego urzędzającego publiczne prawa podmiotowe obywateli polegające na

i zjawisk, także o charakterze społecznym lub politycznym (por. S. Rundstein, *Studia i szkice prawne*, Lwów 1904, s. 4 i n.; przedruk w zbiorze S. Rundstein, *Idea prawa. Wybór pism*, red. M. Marszał, P. Szymaniec, Kraków 2023, s. 4 i n.).

⁹ Pełnomocnictwo prywatnoprawne miało swój „moment historyczny” pod koniec XIX w., zerwawszy mocne wcześniej, ścisłe związki z umową zlecenia i uniezależniając się w ten sposób od stosunku wewnętrznego zachodzącego między mocodawcą a pełnomocnikiem, a także recypując cechy swoistej abstrakcyjności. Nastąpiło to głównie pod wpływem poglądów G. Labanda oraz R. von Iheringa (zob. np. F. Kurzer, *Pełnomocnictwo i pokrewiny stosunek prawny według kodeksu zobowiązań w porównaniu z kodeksem austriackim*, „Głos Prawa” 1936/11–12, s. 486 i n.; A. Szpunar, *Stanowisko prawne pełnomocnika*, „Przegląd Notarialny” 1949/1–2, s. 62 i n.; W. Ludwiczak, *Umowa zlecenia*, Poznań 1955, s. 20; J. Fabian, *Rozwój pełnomocnictwa w prawie prywatnym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1965/1, s. 217 i n.; S. Janczewski, *Pełnomocnictwo procesowe w zespole adwokackim*, „Palestra” 1968/4, s. 6 i n.; Z. Krzemiński, *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 41; A. Szpunar, *Udzielenie pełnomocnictwa*, PS 1993/9, s. 21 i n.; J. Pazdan, *Pełnomocnictwo w prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 2003, s. 17).

udzielaniu im pomocy prawnej, także nieodpłatnej, oraz umacnianiu prawa do ochrony sądowej¹⁰. Taka tendencja, również w normowaniu instytucji pełnomocnictwa procesowego, jest zauważalna w wielu kodyfikacjach europejskich opartych na zasadzie kontrydiktoryjno-śledczej. Przemiana funkcjonalna oraz towarzysząca jej ewolucja podejścia prawnego-dogmatycznego do pełnomocnictwa procesowego, wynikająca z dostrzeżenia w nim instytucji prawnej autonomicznej, oderwanej od swego prywatnoprawnego wzorca – choć wciąż czerpiąca z niego wiele wartości – sprawia, że pełnomocnictwo procesowe stało się *par excellence* instytucją prawa publicznego, aktem autonomicznym, samodzielny, powstającym oraz gasnącym wyłącznie na forum sądowym, w ramach reżimu prawa procesowego cywilnego.

Ewolucja pełnomocnictwa procesowego polegająca na jego konstrukcyjnym i funkcjonalnym oddalaniu się od prawnomaterialnego źródła i wzorca jest zresztą także wyrazem przemian prawa procesowego cywilnego w ogólności, przechodzącego od klasycznej koncepcji procesu, opartej na dogmacie jego służebnej roli w stosunku do prawa materialnego i ścisłych z nim związkach, ku koncepcji postklasycznej, eksponującej autonomię norm procesowych oraz ich niezależność¹¹. Pełne „uproszowanie” pełnomocnictwa jest również przejawem powszech-

¹⁰ Tę tendencję zapoczątkowało, jak się wydaje, uchwalenie francuskiego kodeksu postępowania cywilnego z 1975 r. (por. A. Stawarska-Rippel, *Trzy transformacje w procedurze cywilnej w Polsce w XX wieku. Wzorce rozwiązań*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011/2, s. 358). Zob. też A. Ołaś, *Zasada proporcjonalności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2024, s. 459 i n.

¹¹ Zob. L. Morawski, *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*, Toruń 1988, s. 162 i n.; L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999, s. 167 i n.; J. Helios, *Tradycyjne i nowoczesne sposoby pojmowania „procedury”*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2006/74, s. 161 i n.; P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Kraków 2006, s. 62 i n.; A. Jakubecki, *O związkach cywilnego prawa procesowego i materialnego – subsydiarność czy autonomia?*, PiP 2023/6, s. 28 i n. Szerzej J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994, *passim*; L.L. Fuller, *Moralność prawa*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1978, *passim*. Eksponując w tym miejscu opozycję między klasyczną i postklasyczną koncepcją prawa procesowego cywilnego, na boku należy pozostawić kwestię, jakie miejsce zajmuje w tej opozycji pozytywizm prawniczy.

nej dynamicznej tendencji do proceduralizacji prawa¹² i związanych z tym poszukiwań przez prawo procesowe nowych, własnych założeń aksjologicznych, a także z podejmowaniem nowych zadań w dziedzinie organizacji postępowania oraz osiągnięcia jego celów¹³. Taka wizja pełnomocnictwa procesowego, sięgająca głęboko do jego źródeł oraz do odniesień prawnoporównawczych, uwzględniających prawie 20 europejskich ustaw (kodeksów) normujących postępowanie cywilne (sądowe), stanowi także osnowę niniejszego opracowania, przypominającego przy okazji, że na proces cywilny trzeba patrzeć procesualnie¹⁴ oraz że rozwój procesu jest również procesem.

¹² W odniesieniu do prawa procesowego można – w tym ujęciu – mówić raczej o swoistej meta-proceduralizacji.

¹³ Por. np. badania prowadzone przez S. Cieślaka w ramach Centrum Badań nad Aksjologią Procedur Cywilnych przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego (<https://www.uni.lodz.pl/wydzialy-i-jednostki-ul/centrum-badan-nad-aksjologia-procedur-cywilnych> – dostęp: 1.08.2024 r.). Trzeba przy tym podkreślić, że nawet zwolennicy koncepcji pośredniej, kładącej nacisk na instrumentalną w stosunku do prawa materialnego rolę prawa procesowego, uznają samodzielność zasad prawa procesowego oraz autonomię jego instytucji (W. Lang, *Prawo procesowe a prawo materialne. Wzajemne relacje [w:] Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Czaplński, Warszawa 2006, s. 437).

¹⁴ Ewentualne, nawet luźne skojarzenia kierujące uwagę czytelnika w kierunku filozofii procesualnej (*process philosophy*) są w tym miejscu zapewne tylko nieoczekiwanym wynikiem autorskiego zabiegu retorycznego, niekoniecznie jednak należy się od nich odżegnywać.

Rozdział I

RYS HISTORYCZNY

I. Niedostatek źródeł nie pozwala na odnalezienie i potwierdzenie zaczątków pełnomocnictwa procesowego – albo szerzej, zastępstwa lub wszelkiego rodzaju reprezentacji procesowej – w okresie antycznego procesu cywilnego, który charakteryzował się, podobnie jak wczesna faza procesu rzymskiego, obowiązkiem samodzielnego, a co najwyżej „z pomocą” świadków dochodzenia roszczeń i występowania przed sądem. Szczególną rolę, zarówno w procesie attyckim, egipskim (aleksandryjskim) i żydowskim, jak i w procesach greckim, hetyckim, babilońskim oraz asyryjskim odgrywała przysięga strony składana przez nią osobiście (*actus personalis*), stanowiąca najmocniejszy, a najczęściej jedyny dowód jej racji¹, zatem zasadniczo zastępstwo procesowe było zbędne albo zgoła niemożliwe². Korzystały z niego jedynie – przymusowo – osoby,

¹ R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 308. Przysięga jest archetypem współczesnego dowodu z przesłuchania stron (zob. np. B. Rotwand, *Przysięga jako dowód w procesie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918/1–4, s. 447; A. Wozdecki, *Przysięga stron jako dowód w procesie cywilnym*, Warszawa 1920, *passim*; S.B. Feldman, *Dowód z przesłuchania stron według k.p.c.*, Łódź 1932, s. 9 i n.).

² Z badań S. Estreichera, *Najstarsze kodeksy prawne świata. Kultura prawnicza trzeciego i drugiego tysiąclecia przed Chrystusem*, Kraków 1931, s. 31, wynika, że wszystkie znane, najstarsze spisy prawa (kodeksy) „nie dają nam bynajmniej obrazu jakiejś prymitywnej cywilizacji prawnej, lecz przeciwnie, są zwierciadłem kultury wysokiej, nawet rafinowanej”. S. Estreicher badał spisy praw obowiązujących na obszarze Bliskiego Wschodu, stwierdzając, że „nie ma tam wcale zaczątków [zasadniczych urządzeń prawnych], lecz są już wysoko rozwinięte ich formy”. O zastępstwie sądowym, jak i o organizacji sądownictwa w ogólności autor jednak szczegółowo nie wspomina. O braku wzmianki dotyczącej

które nie miały zdolności procesowej, najczęściej cudzoziemcy, kobiety, małoletni lub niewolnicy³. Badając starożytny proces sądowy w Atenach, stwierdzono nawet, że wczesna demokracja nie przewidywała udziału w nim pełnomocników – zawodowych prawników – także dlatego, że szybko zdominowałoby oni społeczeństwo, a demokracja przerodziłaby się w oligarchię⁴.

Znane i mocniej udokumentowane są natomiast źródła ilustrujące zastępstwo – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – materialnoprawne, występujące w formie przedstawicielstwa, przeważnie w ramach dokonywanych w owym czasie czynności „handlowych”⁵, jednakże i one nie dają podstaw do szerszej ekstrapolacji, zwłaszcza na postępowanie przed sądem w przypadkach, w których strony dysponowały zdolnością procesową. Dopiero akty prawa rzymskiego, sublimowane i uniwersalizowane wpływami *iuris gentium*, stają się źródłem obszernego materiału badawczego w tej dziedzinie, także w odniesieniu do prawa procesowego.

W procesie rzymskim, u jego zarania, w postępowaniu legisakcyjnym, pełnomocnictwo procesowe było w zasadzie niedopuszczalne, gdyż

pełnomocników w kodeksie oraz w listach Hammurabiego zob. J. Skorupka, *O początku prawa. Szkic o historii procesu karnego w kontynentalnej Europie i Mezopotamii*, Warszawa 2023, s. 213.

³ Np. w procesie attyckim pełną zdolność procesową mieli tylko pełnoprawni obywatele ateńscy. Wszyscy inni (kobiety i małoletni oraz metojkowie lub niewolnicy) mogli występować w sądzie wyłącznie za pośrednictwem obywatela ateńskiego (męża, rodzica, patrona lub pana) (K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1, Warszawa 1965, s. 58 i n. oraz 98 i n.).

⁴ Zob. J. Skorupka, *O procesie sądowym w starożytnych Atenach. Szkic o historii procesu karnego w kontynentalnej Europie i Mezopotamii*, Warszawa 2023, s. 256 i n., który – cytując M.H. Hansena, *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa*, tłum. R. Kulesza, Warszawa 1999, s. 188 – podaje, że nieobecność pełnomocników (zwłaszcza profesjonalnych prawników) wynikała prawdopodobnie z potrzeby zapewnienia wymiarowi sprawiedliwości demokratycznego charakteru; „system prawny musiał być tak skonstruowany, aby kierowali nim amatorzy, a jeżeli chciano wszystkim obywatelom zapewnić jednakowy wpływ na bieg spraw, niezbędne było powstrzymanie rozwoju grupy zawodowej adwokatów. W przeciwnym razie, profesjonalni prawnicy zdobyliby przewagę, a demokracja przerodziła w oligarchię”.

⁵ R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle...*, s. 98 i n. oraz powołane tam źródła.

stosunek materialnoprawny będący podłożem sporu był – podobnie jak w innych prawach antycznych – stosunkiem ściśle osobistym (*nemo alieno nomine agere potest*)⁶, już jednak wtedy odczuwano pragmatyczną potrzebę zastępowania stron, w związku z czym obchodzono obowiązujący zakaz przez dokonywanie pozornych czynności polegających na stypulacyjnym ustanowieniu nowego wierzyciela (*cessio*), który uzyskiwał własne prawo skargi, a w istocie – choć było to tzw. zastępstwo pośrednie – pełnił faktycznie funkcję pełnomocnika w dzisiejszym rozumieniu⁷.

W procesie formularnym dopuszczano zastępców stron, którzy mogli występować w miejsce strony (*pro alio*) albo w imieniu strony (*alieno domine*). W rzeczywistości zatem zastępca działał formalnie za zastępowanego, ale strukturalnie był stroną procesu (tzw. zastępstwo pośrednie). Niekiedy zastępcy byli przymusowi, w związku z czym wykształciło się zastępstwo dobrowolne, powstające na podstawie pełnomocnictwa, oraz zastępstwo konieczne, wymagane w razie braku zdolności sądowej, sprawowane przez opiekunów lub kuratorów, wykonujących pieczę nad stroną także w działaniach poza procesem⁸. Podstawą zastępstwa dobrowolnego było pełnomocnictwo, a w istocie upoważnienie (*iussum*), przy czym – co charakterystyczne – już wówczas obok umocowania

⁶ W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885, s. 156 i 164; R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków–Warszawa 1938, s. 290; R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1947, s. 333; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966, s. 151; W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988, s. 22; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 386; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003, s. 101; J. Pazdan, *Pełnomocnictwo...*, s. 14 i n.

⁷ W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego...*, s. 164; K. Czyczlarz, *Instytucje prawa rzymskiego*, Lwów 1920, s. 43; F. Kurzer, *Pełnomocnictwo i pokrewny stosunek prawny...*, s. 485 i n.; R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia i instytucje...*, 1938, s. 290; R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia i instytucje...*, 1947, s. 344; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 21 i n.

⁸ W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego...*, s. 157 i 164; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa...*, s. 189 i n.; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 41 i n.; W. Litewski, *Rzymskie prawo...*, s. 403 i n.; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 101; T. Giaro [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 137 i n.

procesowego istniał, chociaż nie był bezwzględnie wymagany⁹, stosunek wewnętrzny między zastępowanym i zastępcą, najczęściej zlecenie (*mandatum*) lub *negotiorum gestio*.

Protoplastą pełnomocnika procesowego był *procurator*, a w szczególności *procurator ad litem*, ustanawiany tylko do prowadzenia konkretnego procesu, a nie do zarządu całym majątkiem, do czego był zazwyczaj upoważniony¹⁰. Obok lub zamiast niego pojawiał się *cognitor*, zastępca pośredni, pełniący jednak rolę bardziej zbliżoną do funkcji pełnomocnika prawa materialnego, działającego w imieniu własnym, lecz na rachunek strony¹¹. W towarzystwie stron, ale nie w ich imieniu, mogli także występować pomocnicy; wtedy właśnie pojawili się *advocati*, osoby znające się na prawie oraz mające prestiż osobisty i zawodowy, świadczące pomoc prawną, w szczególności przy formułowaniu wniosków (*postulationes*), ale niewykonyjący funkcji zastępstwa¹².

Działali także mówcy sądowi (*oratores*), nieobecni w czasie postępowania przed pretorem (*in iure*), występujący natomiast w drugiej fazie postępowania, przed sądem (*apud iudicem*). Ich funkcję można by – używając języka współczesnego – określić jako procesowych „lobbystów”, starających się w określony sposób wpłynąć na rozstrzygnięcie sądu.

⁹ W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa...*, s. 248; J. Fabian, *Rozwój pełnomocnictwa...*, s. 215.

¹⁰ Por. np. R. Sohm, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, oprac. L. Mitteis, L. Wenger, tłum. R. Taubenschlag, W. Kozubski, Warszawa 1925, s. 238 i n. Według R. Sohma funkcja *procuratora*, zwanego „zarządcą wytwornego domu”, była pomostem do powstania instytucjonalnego zastępstwa, następnie także zastępstwa procesowego.

¹¹ „Kto wszczyną postępowanie w cudzym imieniu, ujmuje twierdzenie (...) oto ze względu na osobę zainteresowanego, zasądzenie zaś kieruje na swoją osobę” (Gaius, *Instytucje*, księga IV, tłum. C. Kunderewicz, oprac. J. Rezler, Warszawa 1982, nr 86). „Kto zaś pozywa w cudzym imieniu, wywodzi roszczenie od osoby zastąpionej, zasądzenie zaś kieruje na własną osobę” (*Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*, Komentarz czwarty, *Fontes iuris cognoscendi*, t. I, tłum. W. Rozwadowski, Poznań 2003, nr 86).

¹² Według Ulpiana *advocatos* trudnili się prowadzeniem wszelkich spraw, także sądowych, z pominięciem jednak stawania przed sądem (*Advocatos accipere debemus omnes omnino, qui causis agendis quoquo studio operantur; non tamen qui pro tractatu, non adfuturi causis, accipere quid solent, advocatorum numero erunt*, Ulpianus, *Libro octavo de omnibus tribunalibus*, *Digesta* 50.13.1.11).

Funkcjonowała także tzw. asystencja, stanowiąca honorową pomoc procesową, niemająca cech zastępstwa, bo choć „wszystko co asystent powiedział w sądzie było uważane, jakby było przez samą stronę wypowiedziane”, to jednak „asystent nie brał na siebie żadnej odpowiedzialności za rezultat procesu”. Działania asystenta miały zatem charakter czysto doradczy, zwłaszcza w sytuacjach, w których wymagana była dokładna znajomość prawa oraz umiejętność podejmowania czynności procesowych¹³. Czynności pomocnicze wykonywali również zawodowi pisarze (*tabelliones*), sporządzający na zlecenie stron stosowne pisma procesowe¹⁴.

W procesie kognicyjnym, w okresie pryncypatu, obowiązywały zasady utrwalone w procesie formularnym, przy czym z biegiem czasu coraz mocniejsze miejsca zaczął zajmować – w okresie dominatu już na stałe – sam akt umocowania, a więc pełnomocnictwo procesowe (*mandatum*). Musiało być udzielone na początku procesu – przed sądem, w obecności przeciwnika, ustnie do protokołu albo pisemnie, w formie dokumentu przedkładanego sądowi¹⁵. Już wtedy dopuszczano jednak do działania pełnomocnika nielegitymującego się pełnomocnictwem (*falsus procurator*) pod warunkiem zatwierdzenia jego czynności przez mocodawcę (*ratihabitio*).

W związku ze wzrostem rangi samego aktu umocowania procesowego rosła także rola *advocati*, pomocników stron *sensu stricto*, niebędących zastępcami, ale coraz częściej ustanawianych jako *procuratores*, „przypisanych” do poszczególnych sądów pełnomocników, działających w imieniu i na rzecz stron, pobierających wynagrodzenie (*honorarium*) ustalane przez sąd na podstawie ustanowionych rozporządzeniem cesarskim

¹³ W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego...*, s. 168 i n. Zob. także O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935, s. 36 i n.

¹⁴ W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego...*, s. 166; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 41 i n.; W. Litewski, *Rzymskie prawo...*, s. 403 i n.; J.A. Pokrowskij, *Historia prawa rzymskiego*, tłum. H. Insadowski, Lublin 1927, s. 167; R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia i instytucje...*, 1938, s. 290; W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Warszawa 1991, s. 60.

¹⁵ Zob. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 1999, s. 74.

taryf¹⁶. To właśnie *procuratores* oraz pełniący ich funkcję *advocati* – nie było bowiem zakazu łączenia tych ról – mogą być uważani za podmioty rzymskiego procesu cywilnego najbliższe wzorca pełnomocnika procesowego w jego współczesnym rozumieniu.

2. W prawie średniowiecznym stosunek procesowy, który zawiązywał się między stronami i sądem, uważano za ściśle osobisty, zatem wszystkie osoby mające zdolność procesową musiały występować przed sądem osobiście¹⁷. Wprawdzie wciąż tkwiący w prawie – zarówno materialnym (prywatnym), jak i procesowym – silny pierwiastek formalizmu ulegał osłabieniu, to jednak przypadki możliwości zastępstwa były wciąż rzadkie. Na przykład w prawie frankońskim, zasadniczo niewykluczającym udziału prokuratorów (*prolocutores*), a więc rzeczników stron, którzy nie byli dopuszczani do działania bezpośrednio przed sądem, wyłącznie kobiety oraz mężczyźni w wieku poniżej 21 i powyżej 60 lat mogli być zastępowani w sądzie przez opiekuna. Podobnie działo się w prawie niemieckim, chociaż w związku z coraz żywszym rozwojem stosunków handlowych i udziałem w życiu gospodarczym także obcokrajowców dopuszczano do działania ich zastępców prawnych, głównie w procesie tzw. gościnnym (*Gastprozess*)¹⁸. Podobne zjawiska można dostrzec w średniowiecznym procesie włoskim i francuskim, jakkolwiek głównym motywem coraz częstszego dopuszczania przed sąd zastępców był następujący pod wpływem procesu rzymsko-kanonicznego rozwój pisemności postępowania, wymagającej od stron coraz większej biegłości w prawie¹⁹.

¹⁶ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 2, *Średniowiecze*, cz. 1, Warszawa 1963, s. 29 i n.; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 83 i n.; W. Litewski, *Rzymskie prawo...*, s. 438 i n.

¹⁷ J. Rafacz, *Zastępcy strony w dawnym procesie polskim*, Kraków 1923, s. 5; J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 95 i n.; S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów–Warszawa–Kraków 1927, s. 69; O. Balzer, *Przewód sądowy polski...*, s. 33; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, *Do połowy XV wieku*, red. J. Bardach, Warszawa 1964, s. 344.

¹⁸ Wzrost roli pełnomocnictwa procesowego towarzyszył rozwojowi pełnomocnictwa na gruncie prawa prywatnego, co było spowodowane głównie ożywieniem obrotu handlowego (kupieckiego) w miastach hanzeatyckich i śródziemnomorskich (J. Fabian, *Rozwój pełnomocnictwa...*, s. 216).

¹⁹ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 3, Warszawa 1966, s. 45, 65, 96, 147.

Polskie prawo procesowe – niemające zasadniczo własnych odniesień do prawa plemiennego, zwyczajowego²⁰ – podlegało w owym czasie takim samym przemianom, gdyż po etapie surowego formalizmu nadszedł czas rozluźniania obowiązujących rygorów. Źródła wskazują, że przed sądem, obok stron, a niedługo potem zamiast nich, zaczęły pojawiać się „osoby uboczne”²¹, najpierw wyłącznie krewni²², potem prokuratorzy (rzecznicy, asystenci), strzegący w imieniu stron respektowania przez sąd reguł procesowych, często wygłaszający wymagane prawem formułki, a następnie prokuratorzy, pełniący już funkcję zastępców procesowych, podejmujących działania w imieniu i na rzecz stron (mocodawców)²³. Swoiste czynności zastępstwa sądowego wykonywał nuncjusz (*nuntius*) będący w owym czasie wysłannikiem strony, która nie mogła (nie chciała?) stawić się przed sądem osobiście. Zazwyczaj więc zawiadał on sędziego o nieobecności strony i jej przyczynach oraz wnosił o odłożenie posiedzenia²⁴. Oczywiście funkcjonowało także zastępstwo obowiązkowe (konieczne), dotyczące osób niemających zdolności są-

²⁰ Np. J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 6; S. Janczewski, *Dzieje adwokatury w dawnej Polsce*, Warszawa 1970 (wkładka do „Palestry” 1970/12), s. 4. Nieco inaczej przedstawiały się wpływy prawa zwyczajowego na stosunki społeczne; powszechne było przywiązanie do partykularyzmu, do praw rodzinnych, miejscowych, nie wykształciły się jednak zasady pozwalające na rozstrzygnięcie kolizji między normami prawa zwyczajowego a normami prawa stanowionego (W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979, s. 49).

²¹ Takiej uogólniającej formuły określającej zastępców sądowych używał E. Fierich, *Postępowanie sądowo-cywilne. Wykład*, t. 1, Kraków (rękopis b.r.w. [1875?]), s. 283 i n. Roczniki wydań cytowanych w rękopisie dzieł, opisywany stan prawny oraz życiorys autora wskazują na sporządzenie tego rękopisu w połowie lat 70. XIX w.

²² O. Balzer, *Przewód sądowy polski...*, s. 34. Zastępstwo podjęte przez osobę obcą, niekrewnego, uważano za występki zaliczany do potwarzy.

²³ Por. J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 19 i n.; S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe...*, s. 73; O. Balzer, *Przewód sądowy polski...*, s. 36 i n.

²⁴ J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 102; S. Car, *Zarys historii adwokatury w Polsce*, „Palestra” 1924/6–7, s. 268; R. Taubenschlag, *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego” 1927, t. X, z. 3, s. 25. Ze względu na swoje zadanie „odłożenia” terminu posiedzenia osoba taka była zwana także „odkładzicą” (A. Zajda, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków 1990, s. 107). O różnicy między nuncjuszem a zastępcą – zob. A. Doliński, *O zastępstwie przy zawieraniu aktów prawnych według prawa prywatnego austriackiego*, Lwów 1895, s. 110 i n.; A. Szpunar, *Stanowisko prawne...*, s. 51 i n.; S.K. Rzonca, *Pełnomocnik a posłaniec*, KSP 1992/25, s. 61; A. Szpunar, *Udzielenie pełnomocnictwa*, s. 24. Także np. M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 602 i n.

dowej (np. kobiet, nieletnich, obłąkanych, chłopów pańszczyźnianych), zastępowanych przez opiekunów, małżonków, panów dominalnych²⁵.

Statuty Kazimierza Wielkiego²⁶ umożliwiały każdej osobie ustanowienie zastępcy sądowego, zarówno bezpośrednio przed sądem, jak i w formie stosownego pisma²⁷. Umocowanie, zwane wtedy także niekiedy zmocnieniem²⁸, mogło mieć charakter generalny, obejmujący prowadzenie całego procesu, albo szczególny, upoważniający do podejmowania tylko niektórych czynności procesowych²⁹. Najbardziej dynamiczny rozwój zastępstwa procesowego dotyczył sporów świeckich toczonych przez osoby duchowne, które chcąc uniknąć osobistego stawania przed obliczem sędziego, ustanawiały, zazwyczaj płatnego, zastępcę. Zastępca występował wówczas przed sądem samodzielnie, na podstawie – pozostającej poza zainteresowaniem sądu – umowy z mocodawcą wyznaczającej szczegółowo zakres zastępstwa³⁰. Ten swoisty w owym czasie

²⁵ O. Balzer, *Przewód sądowy polski...*, s. 29 i n.; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski...*, t. 1, s. 344; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1, X–XVIII w., Kraków 1997, s. 439.

²⁶ Statuty wiślicko-piotrkowskie nadane przez Kazimierza Wielkiego w latach 1356–1362. Rozdział „*De advocatis, procuratoribus, et proloquutoribus in iudicis habendis cui expedit*” miał brzmienie: „*Quia cuilibet sua defensio et tuitio (cum juris sit naturalis) non est deneganda; ideoque statuimus quod in iudicijs nostri Regni, quilibet homo cujuscunque sit status et conditionis, potest et debet habere suum advocatum procuratorem, seu prolocutorem*” (zachowana pisownia oryginału), *Volumina Legum*. Przedruk Zbioru Praw staraniem XX. Pijarów, w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego, t. I, Petersburg 1859, rozdz. Casimirus Magnus. Anno 1347, s. 3 (przedruk z egzemplarza udostępnionego przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, Warszawa 1980). W wolnym, syntetyzującym przekładzie formuła ta oznacza, że każdy, niezależnie od stanu i kondycji społecznej, może i powinien mieć swojego obrońcę, opiekuna czy też rzecznika.

²⁷ W. Dutkiewicz, *Prawa cywilne jakie w Polsce od roku 1347 do wprowadzenia Kodeksu Napoleona obowiązywały*, Warszawa 1869, s. 245; A. Kraushar, *O palestrze staropolskiej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1982/26, s. 205; J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 96.

²⁸ F. Bostel, *Sądownictwo ziemskie oświęcimskie i zatorskie od r. 1440–1565*, Lwów 1889, s. 41.

²⁹ J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 96; S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe...*, s. 70; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski...*, t. 1, s. 543; Z. Zdrójkowski [w:] Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, *Od połowy XV wieku do r. 1975*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 380; S. Car, *Zarys historii adwokatury...*, s. 271 i n.

³⁰ J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 7 i n.

przywilej został wyjednany przez dostojników kościelnych podczas synodu w Uniejowie w 1326 r.³¹

W XV w. – w prawie ziemskim i miejskim – pojawiło się także pełnomocnictwo ustanawiane przez sąd z urzędu, gdy strona, działając samodzielnie, nie mogła podołać trudom procesu³². W wyniku tych przemian, na początku XVI w., zaczęło upowszechniać się zastępstwo zawodowe, odpłatne, „zalegalizowane” konstytucją z 1543 r., zezwalającą na pobieranie opłat, z zastrzeżeniem, aby nie były one nadmierne³³.

Zawodowi zastępcy procesowi (*procuratores mercenarii* albo *causidici*³⁴), wcześniej, gdy profesjonalizacja ich działania nie była jeszcze powszech-

³¹ Zob. np. D. Anc, *Kilka słów o adwokaturze i aplikacji sądowej w dawnej Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1899/13, s. 194; A. Vetulani, *Zastępstwo procesowe przed statutami Kazimierza Wielkiego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1925/4, s. 7; S. Janeczowski, *Dzieje adwokatury...*, s. 5. Warto zwrócić uwagę na spór J. Rafacza z A. Vetulanim, między którymi nie było zgody co do tego, czy chodziło wówczas o wprowadzenie nowej, nieznannej wcześniej formy zastępstwa procesowego, jak twierdził J. Rafacz, czy tylko o dopuszczenie jego pisemnej formy, na co – zdaniem A. Vetulaniego – wskazują źródła synodalne. Por. także A. Bereza, *Rys historyczny profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej w Polsce* [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2015, s. 15 i n.

³² Z. Zdrójkowski [w:] Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa...*, t. 2, s. 381 i 414; K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Toruń 1980, s. 156; W. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi i jego twórczość prawnicza. Ustrój sądów i prawo procesowe*, Toruń 1993, s. 35; K. Górski, *Wizerunek pełnomocnika procesowego w polskich utworach literackich i piśmiennictwie politycznym XVI i XVII stulecia*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2023/1, s. 1.

³³ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe...*, s. 72; P. Balzer, *Przewód sądowy polski...*, s. 34; S. Plaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. 1, s. 440; A. Bereza, *Rys historyczny profesjonalnego świadczenia...*, s. 16.

³⁴ Określenie *procuratores mercenarii* zostało wprowadzone konstytucją z 1543 r., ustanawiającą także m.in. składanie przez prokuratora przysięgi dającej moc zastępowania stron i występowania przed sądem. Konstytucja ta zniosła także swoisty przymus zastępstwa ustanowiony w Statutach Wiślickich (S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe...*, s. 72; A. Kraushar, *O palestrze...*, s. 206; J. Rafacz, *Historia prawa polskiego*, t. 1, *Wstęp do dawnego polskiego prawa sądowego. Dawne polskie prawo karne. Dawne polskie prawo prywatne* (oprac. S. Lipiński na podstawie wykładów), Warszawa 1931, s. 24; S. Car, *Zarys historii adwokatury...*, s. 283 i n.; I. Lewin, *Palestra w dawnej Polsce*,

na ani prawnie unormowana – określani *promiscue* jako prokuratorzy, prolokutorzy, piercy, plenipotenci, patroni, faktorzy, zmocnicy, feren-darze, syndycy, defensorzy, porucznicy, rzecznicy, mówcy³⁵ – stali się zaczął zinstytucjonalizowanej palestry, która szczególne znaczenie uzyskała w XVII i XVIII w.³⁶ Zwani patronami, a później mecenasami i adwokatami, byli afiliowani przy konkretnych sądach, uzyskawszy wcześniej stosowny wpis na listę; oznaczało to, że strona mogła korzystać tylko z określonego kręgu patronów³⁷. Uniezależnienie się zawodowych, płatnych zastępców spowodowało – zwłaszcza po uchwaleniu konstytu-

„Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1936/1, s. 30). Określenie *causidicus* przywołuje natomiast – opierając się na źródłach toruńskich – K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia...*, s. 155.

³⁵ Szerokiego przeglądu określeń zastępcy dokonał J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 12 i n.; J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 95. Zob. także F. Ochimowski, *Pogawędka na znany temat*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1898/44, s. 707; I. Lewin, *Palestra...*, s. 9 i n.; S. Janczewski, *Dzieje adwokatury...*, s. 9 i n.; K. Orzechowski, „Mecenas”: *dzieje pojęcia i kilka refleksji o adwokaturze Szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Palestra” 1996/3–4, s. 74 i n.; M. Janiszewska, *Nazewnictwo zastępców procesowych w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*, „Palestra” 2008/7–8, s. 190. Por. B. Ślaski, *Materiały do polskiego słownika prawniczego*, Kępno 1931, hasła „pierca”, „prokurator”, „rzecznik”. Osobnym zjawiskiem językowym i obyczajowym było, występujące także obecnie, używanie wobec pełnomocników sądowych określeń języka potocznego. Były to zazwyczaj określenia bardzo pejoratywne, nierzadko bliskie wulgarnym inwektywom (szerzej o tym K. Górski, *Wizerunek pełnomocnika procesowego w polskich utworach...*, s. 5 i n.). Także w społeczeństwie szlacheckim zawodowi zastępcy procesowi nie cieszyli się dobrą opinią; uosabiali oni – w powszechnym mniemaniu – wszystkie wady wymiaru sprawiedliwości oraz ułomności prawa. Określano ich nawet jako „jawnych prawa pospolitego fałszerzów” (S. Orzechowski, *Dyalog albo rozmowa około egzekucji Polskiej Korony*, Kraków 1858, s. 26). Zob. też satyrę F. Oraczewskiego, *Pieniacz. Komedya w trzech aktach*, Warszawa 1775. Tytułowy bohater, adwokat (patron), obdarzony przez autora wymownym odape-latywnym nazwiskiem „Kłócidom”, przejawia wszystkie negatywne cechy przypisywane wówczas zawodowym pełnomocnikom.

³⁶ Określenie „palestra” jako zbiorcza nazwa *procuratores mercenarii* zostało użyte po raz pierwszy w konstytucji z 1726 r., a następnie w konstytucji z 1764 r. (J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 18; I. Lewin, *Palestra...*, s. 13). Por. A. Kraushar, *O palestrze...*, s. 219.

³⁷ T. Ostrowski, *Prawo cywilne narodu polskiego*, t. 2, cz. 5, *O sądach*, Warszawa 1787, s. 25 i n.; J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 49; O. Balzer, *Przewód sądowy polski...*, s. 34; I. Lewin, *Palestra...*, s. 37 i n.; Z. Zdrójkowski [w:] Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa...*, t. 2, s. 381.

cji z 1511 r.³⁸ – że przestali być głównie pomocnikami, doradcami lub wy-
ręczycielami stron; stali się autonomicznym podmiotem procesowym,
„wymancypowanym” spod władczego wpływu klienta³⁹. Oczywiście,
w ówczesnym sądownictwie, zarówno miejskim, jak i ziemskim, było
miejsce także dla zastępców niezawodowych (niepłatnych), określanych
niekiedy jako iścy, zachodźcy (zachojcy), warownicy, zastępcy⁴⁰.

Niezależnie od okresu kształtowania się instytucji zastępstwa prawo
zawsze wymagało jego osobistego, ustnego udzielenia przed sądem
albo złożenia sądowi przed rozpoczęciem procesu w formie pisemnej⁴¹.
Wprowadzenie pisemnej formy pełnomocnictwa miało m.in. na celu
zapobieganie nadużyciom polegającym na „wyrzekaniu się” i „odprzy-
sięganiu” pełnomocników przez mocodawców, którzy przegrali sprawę,
co zmuszało strony do powtarzania procesu⁴².

³⁸ Konstytucja *de potestate procuratoris, pro suo principali in iudicio comparentis*,
zwana później „magna charta” adwokatury polskiej (*Starodawne prawa polskiego pomniki*,
t. III, *Wydany staraniem komisji historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie jako
dalszy ciąg tomów I i II wydanych w r. 1856 i 1870 przez Antoniego Zygmunta Helcla*,
z przedmową M. Bobrzyńskiego, Kraków 1874, *titulus II etc.*).

³⁹ S. Car, *Zarys historii adwokatury...*, s. 279. Zob. także S. Janczewski, *Dzieje ad-
wokatury...*, s. 8 i n.; A. Tomaszek, *Od przysługi do profesji. Kształtowanie się zawodu
pełnomocnika procesowego w dawnej Polsce*, „Palestra” 2014/9, s. 262.

⁴⁰ A. Zajda, *Staropolska terminologia prawnicza...*, s. 101 i n.; A. Zajda, *Słowa prawne
w rzeczy sobie podobne Bartłomieja Groickiego* [w:] *Badania historycznojęzykowe. Stan,
metodologia, perspektywy. Materiały konferencji naukowej, Kraków 21–22 września 2010 r.*,
red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków 2011, s. 141.

⁴¹ J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 52 i n. oraz 64; J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 98;
O. Balzer, *Przewód sądowy polski...*, s. 35; A. Bereza, *Rys historyczny profesjonalnego
świadczenia...*, s. 16 i n.

⁴² J. Suski, *Korrektura prawa y processu polskiego*, Kraków 1610, s. 10; wydanie
powtórne ze wstępem B. Ulanowskiego, Kraków 1888. Korektura, o której pisał J. Su-
ski, to odrzucona przez Sejm w 1534 r. *Correctura lurium* z 1532 r., zwana *Korekturą
Taszyckiego* (zob. np. A. Kłodziński, *Dawne polskie prawo prywatne*, Kraków 1935, s. 10;
W. Uruszczak, *Korrektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, „Zeszyty Naukowe
Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze”, t. 1, z. 135, Warszawa–Kraków 1990).
Zob. także A. Moniuszko, *Kierunki ewolucji koronnego procesu ziemskiego w XVII i XVIII w.*
[w:] *Zródła i współczesność polskiej procedury sądowej. 500-lecie konstytucji Formula
processus*, red. T. Szanciło, Warszawa 2024, s. 69 i n. Nieco inaczej wymaganie pisemności
pełnomocnictwa przedstawia K. Górski, *Wizerunek pełnomocnika procesowego w polskich*

Przyjmowano, że do zachowania formy pisemnej wystarczało oznaczenie pełnomocnika i określenie zakresu jego działania⁴³, wymagano jednak, aby w pełnomocnictwie była zamieszczona ponadto tzw. klauzula promisorijna stwierdzająca, iż mocodawca uznaje czynności pełnomocnika za własne. W istocie chodziło o to, aby mocodawca, udzielający umocowania zarówno do wygrania, jak i przegrania sprawy (*ad aquirendum et perdendum*), nie podważał działań pełnomocnika, które następczo oceniał jako niekorzystne (wadliwe)⁴⁴. W razie braku w pełnomocnictwie stosownej klauzuli sąd często zwracał się do strony, jeżeli była obecna, czy zgadza się z wypowiedziami pełnomocnika; wtedy strona, zasadniczo pozbawiona uprawnień do podejmowania czynności procesowych, odpowiadała „tak” lub „nie” albo zwracała się o zarządzenie przerwy w celu umożliwienia jej naradzenia się z pełnomocnikiem⁴⁵.

Sporny był pogląd dotyczący klauzuli upoważniającej pełnomocnika do „mianowania zastępcy”, czyli ustanowienia substytutu, nie było bowiem zgody co do tego, czy prawo jego ustanowienia musiało być specjalnie przez mocodawcę udzielone, czy też było naturalnym, dyskrecyjnym uprawnieniem pełnomocnika⁴⁶. Generalnie jednak przyjmuje się, że zakres uprawnień wynikających z pełnomocnictwa procesowego był na ogół zbliżony do tego, który daje pełnomocnikowi współczesne pełnomocnictwo procesowe. Ograniczenia narzucane w konstytucjach i innych aktach prawnych dotyczyły w gruncie rzeczy czynności wykraczających poza ramy procesu⁴⁷.

Zazwyczaj też pełnomocnictwo miało swoją podwójną naturę; z jednej strony skupiało wzajemny stosunek między zastępcą a zastąpionym

utworach..., s. 3 i n., który wskazuje, że formę pisemną wprowadzono – w określonych sprawach – w 1616 r.

⁴³ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 548; P. Dąbkowski, *Księga alfabetyczna dawnego prawa prywatnego polskiego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1932/3, s. 91; J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 56 i n.; I. Lewin, *Palestra...*, s. 44 i n.

⁴⁴ J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 79 i n.; I. Lewin, *Palestra...*, s. 80 i n.; S. Janczewski, *Dzieje adwokatury...*, s. 21; A. Bereza, *Rys historyczny profesjonalnego świadczenia...*, s. 17.

⁴⁵ W. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Jelonek Cervus...*, s. 34.

⁴⁶ Np. P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne*, t. 2, Kraków 1871, s. 520; J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 79 i n.; I. Lewin, *Palestra...*, s. 44 i n. oraz 80 i n.

⁴⁷ S. Janczewski, *Dzieje adwokatury...*, s. 21.

(współcześnie zwany podstawowym, wewnętrznym) oraz stosunek obu tych osób, zwłaszcza zaś zastępcy, do sądu⁴⁸. W średniowieczu obowiązek zastępstwa wynikał przede wszystkim ze stosunku pokrewieństwa, a następnie ze stosunku umownego z patronem; z badań wynika jednak, że prawo polskie, podobnie jak prawa innych państw europejskich, znało już wtedy pełnomocnictwo samodzielne, oderwane od umowy zlecenia, będące jednostronną czynnością upoważniającą, niewymagającą zgody pełnomocnika. Dopiero gdy mocodawca chciał formalnie zobowiązać pełnomocnika do działania, zawierał z nim stosowną umowę⁴⁹. Istniała też forma fundowania stosunku pełnomocnictwa na decyzji sądu wyznaczającego patrona stronie, która wśród umieszczonych na liście patronów zastępcy nie znalazła, ponieważ wszyscy jej odmówili. Sąd wyznaczał patrona także stronie ubogiej albo więźniowi⁵⁰.

W okresie XVII i XVIII w. instytucja zastępstwa sądowego – pełnomocnictwa procesowego udzielanego już wówczas głównie patronom i mecenasom, czyli zawodowym pełnomocnikom – nie uległa zasadniczym zmianom, jakkolwiek poddawano ją różnym reformom, mającym jednak głównie znaczenie organizacyjne. Z jednej strony chodziło o unormowanie wewnętrznych spraw palestry, z drugiej natomiast o jasne określenie stosunku ustrojowego między nią a sądami. Zachodzące relacje określano jako stan „dużej zawisłości” patronów i mecenasów od sądu, co wynikało zarówno z powszechnego wówczas jeszcze, trwającego zasadniczo aż do odzyskania niepodległości w 1918 r., braku samorządowych, organizacyjnych odruchów palestry, jak i z dominacji organów sądowych sprawujących w istocie kontrolę nad jej działaniem oraz stanem osobowym⁵¹.

⁴⁸ Por. także P. Dąbkowski, *Księga alfabetyczna...*, s. 91. Autor podkreślał, że „kontrakt pełnomocnictwa (zastępstwa) zostawał w ścisłym związku z pełnomocnictwem procesowym, mógł się przedstawiać jako kontrakt najmu dzieła (pełnomocnictwo w oznaczonej sprawie) lub najmu usług (pełnomocnictwo ogólne)”. Por. także P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie...*, t. 2, s. 548.

⁴⁹ W. Sobociński, *Udzielenie pełnomocnictwa jako czynność prawna jednostronna w pojęciach średniowiecznego prawa polskiego*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1945/7–12, s. 99 i n.

⁵⁰ J. Rafacz, *Zastępcy strony...*, s. 62.

⁵¹ S. Janczewski, *Dzieje adwokatury...*, s. 51 i n.

Postępujące w Polsce, w końcu XVIII w., tendencje anarchizujące życie publiczne dotknęły także sądownictwa oraz – jakbyśmy to dzisiaj określili – obsługi prawnej obywateli. Wprawdzie były podejmowane próby naprawy postępującego rozpadu, czego przykładem jest tzw. kodeks Zamoyskiego z 1776 r.⁵², jednak nie przyniosły one żadnego rezultatu⁵³. Po upadku państwa polskiego w 1795 r. losy palestry oraz pełnomocnictwa procesowego toczyły się już oddzielnie, znajdując swe unormowania oraz doktrynalną obudowę w porządkach prawnych oraz jurysprudencji zaborców, Austrii, Prus oraz Rosji⁵⁴.

3. Wiek XIX to początek nowożytnego procesu cywilnego, zaznaczony wielkimi kodyfikacjami, które obowiązywały i obrastały judykaturą także za ziemiach polskich⁵⁵.

Od 1875 r. na obszarze Królestwa Polskiego obowiązywała rosyjska ustawa postępowania cywilnego z 20.11.1864 r. (tom XVI cz. I Zводу Praw), przesycona pierwiastkiem prawa francuskiego, zaczerpniętym

⁵² A. Zamoyski, *Zbiór praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego, ex-kanclerza koronnego, kawalera orderu Orła Białego ułożony na Sejm roku 1778 podany*, Warszawa 1778 (przedruk W. Dutkiewicza, Warszawa 1874). „Zbiór praw sądowych”, opracowany na zlecenie Sejmu z 1776 r., został przedłożony Sejmowi w 1778 r., ale po energicznym proteście duchowieństwa i szlachty odrzucono go w 1780 r. W „Zbiorze”, w jego części pierwszej „O osobach”, był dział „O patronach spraw” (art. XIII), w którym podjęto próbę uporządkowania organizacji palestry i kwestii zastępstwa sądowego. Zob. także S. Janczewski, *Dzieje adwokatury...*, s. 64 i n.; A. Abramski, J. Konieczny, *Adwokatura w projekcie „zbioru praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego z 1778 roku*, „Palestra” 1984/1, s. 48; E. Borkowska-Bagieńska, „Zbiór praw sądowych” *Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, *passim*.

⁵³ To samo dotyczy podjętej po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja 1791 r. uchwały z 3.10.1791 r. określanej jako *Urządzenie sądów miejskich i assessoryi w Koronie y Wielkim Xięstwie Litewskim*. Uchwała przewidywała zastępstwo stron przez plenipotentów lub agentów albo „kogożkolwiek innego”. Przewidywała także „plenipotencję urzędową” *vel* „urzędową”, która – w wypadku zastępowania przed „sądami naywyższymi appellacyjnymi” wymagała ustanowienia „niesłownie, ale na piśmie” (art. I, ust. 16, art. V ust. 9 i art. VI ust. 11).

⁵⁴ Zob. np. A. Bereza, *Rys historyczny profesjonalnego świadczenia...*, s. 19 i n.

⁵⁵ Zob. J. Gudowski, *Kasacja w świetle Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (z uwzględnieniem aspektów historycznych i prawoporównawczych)*, „Przegląd Legislacyjny” 1999/4, s. 11 i n.; przedruk: J. Gudowski, *Ars iuridica. Rozprawy i eseje o procesie cywilnym, ustroju sądów i o sędziach*, wybór i oprac. M. Stańczak, Warszawa 2024, s. 200.

z francuskiego kodeksu postępowania cywilnego z 1806 r., obowiązującego na ziemiach polskich od 1808 r. wraz z Kodeksem Napoleona. Ustawa normowała problematykę pełnomocnictwa w art. 44–50 (w postępowaniu przed sądami pokoju) oraz art. 244–255 (w postępowaniu przed sądami ogólnymi). Przymus adwokacki nie obowiązywał, co proklamował art. 14 w słowach, że „strony mają prawo zastępować się w sądzie przez pełnomocników we wszystkich sprawach, toczących się w instytucjach sądowych”. W stosunku do reguł obowiązujących pod rządem art. 61 i 75 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego z 1808 r. była to zmiana radykalna, poddawano ją jednak krytyce jako redukującą bezpieczeństwo prawne obywateli⁵⁶. Pełnomocnikami mogli być adwokaci przysięgli i tzw. obrońcy prywatni, z licznymi ograniczeniami wynikającymi z art. 45 i 246; działali na podstawie pisemnego albo ustnego – złożonego przez stronę – upoważnienia (art. 248), które mogło być w każdym czasie odwołane (art. 251).

Na obszarze zaboru pruskiego obowiązywała ustawa o postępowaniu cywilnym z 30.01.1877 r. przewidująca bezwzględny przymus adwokacki przed sądami okręgowymi i apelacyjnymi; w sprawach, których przymus nie dotyczył, strona mogła działać osobiście lub być zastępowana przez każdą osobę mającą zdolność procesową, spełniającą funkcję pełnomocnika lub doradcy (§ 78 i 90). Wymagane było pisemne wykazanie upoważnienia (§ 80), które – jako pełnomocnictwo procesowe – upoważniało pełnomocnika do wszelkich czynności procesowych, przy czym mogło być ograniczone tylko w zakresie załatwienia sporu przez ugodę, zrzeczenie się przedmiotu sporu lub uznanie roszczenia (§ 81–83).

Aktem prawnym regulującym postępowanie cywilne na terenie zaboru austriackiego była ustawa o postępowaniu sądowym w cywilnych

⁵⁶ L. Rotwand, *Przedstawicielstwo stron*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1895/30, s. 467; D. Kleyna, *Przymus adwokacki*, „Palestra” 1926/7, s. 312 i n. Oczywiście sprawą odrębną było przymusowe zastępstwo adwokatów przed rozpoznającym kasacje IX Departamentem Sądowym Senatu Rządzącego w Warszawie oraz Sędem Kasacyjnym w Petersburgu, podobnie jak przymus adwokacki przed sądami najwyższymi pozostałych państw zaborczych.

sprawach spornych z 1.08.1895 r.⁵⁷, która także przewidywała przymus adwokacki, obowiązujący – z niewielkimi wyłączeniami – przed wszystkimi sądami wyższej instancji (§ 27–29)⁵⁸. Akt pełnomocnictwa musiał mieć formę pisemną, w niektórych wypadkach z uwierzytelnionym podpisem mocodawcy, i tylko przed sądami powiatowymi dopuszczalne było udzielenie pełnomocnictwa ustnie, do protokołu (§ 30). Pełnomocnictwo do prowadzenia procesu, zwane pełnomocnictwem procesowym, upoważniało pełnomocnika do podejmowania wszystkich, szczegółowo wyspecyfikowanych czynności procesowych, łącznie z udzielaniem substytucji, z niewielką możliwością ograniczenia zakresu upoważnienia (§ 31 i 32). Pełnomocnicy niebędący adwokatami mogli być umocowani tylko do podejmowania poszczególnych czynności, przy czym zakres pełnomocnictwa podlegał ocenie na podstawie jego treści, przy zastosowaniu odpowiednich przepisów prawa prywatnego (§ 33). Pełnomocnictwo podlegało odwołaniu przez mocodawcę lub wypowiedzeniu przez pełnomocnika; wtedy stawało się skuteczne z chwilą zawiadomienia o tym przeciwnika procesowego, a w sprawach objętych przymusem adwokackim – po ustanowieniu innego adwokata (§ 35).

Syntetyczne spojrzenie na przedstawione unormowania pozwala stwierdzić, że były one do siebie zbliżone, różniąc się co do niektórych szczegółów niemających zasadniczego wpływu na konstrukcję i model pełnomocnictwa procesowego, jakkolwiek uzasadniona jest teza, że pełnomocnictwo procesowe – jako samoistna forma przedstawicielstwa – wywodzi się z austriackiej ustawy o postępowaniu sądowym, w której w największym stopniu „oderwano” je od unormowań materialnoprawnych⁵⁹. Różnica o doniosłym znaczeniu praktycznym dotyczyła

⁵⁷ Obowiązująca od 1.01.1898 r., wraz z towarzyszącą jej ustawą ustrojową z 1.08.1895 r. o wykonywaniu sądownictwa i właściwości sądów zwyczajnych w sprawach cywilnych, zwaną „Normą Jurysdykcyjną”, zawierającą także przepisy dotyczące spraw niespornych, zwłaszcza z zakresu właściwości sądów.

⁵⁸ Por. J. Bühn, *O pełnomocnictwie wedle nowych ustaw procesowych*, „Reforma Sądowa” 1897/11, s. 261; J. Guziak, *Adwokat w postępowaniu cywilnym w sprawach objętych przymusem adwokackim na terenie b. zaboru austriackiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*, t. 13, *Dedykowany Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu*, red. J. Malec, J. Matuszewski, W. Witkowski, Kraków–Lublin–Łódź 2010, s. 87.

⁵⁹ J. Tauber, *Czy art. 96 k.p.c. jeszcze obowiązuje?*, „Głos Prawa” 1936/10–12, s. 496 i n.

przymusu adwokackiego, obowiązującego – w niemal identycznym zakresie – w prawie pruskim i austriackim, a nieznanego, po odejściu od wcześniej obowiązujących uregulowań kodeksu postępowania cywilnego francuskiego, w prawie procesowym rosyjskim⁶⁰.

W tej sytuacji prawodawca polski, przystępując po odzyskaniu niepodległości do ujednostajniania prawa procesowego cywilnego, nie miał w dziedzinie pełnomocnictwa procesowego tak poważnych dylematów jak przy normowaniu innych zagadnień, dotyczących np. systemu środków zaskarżania orzeczeń albo rozłożenia akcentów kontradiktoryjności i inkwizycyjności. Potwierdzają to zresztą źródła ilustrujące przygotowania oraz przebieg prac kodyfikacyjnych nad Kodeksem postępowania cywilnego⁶¹.

W pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rzeczypospolitej Polskiej – sekcji postępowania cywilnego – referentem tematu „Strony i ich zastępcy”, a także autorem projektu odnośnych przepisów oraz uzasadnienia był prezydent Komisji Franciszek Ksawery Fierich⁶². Projektowane przepisy – w znacznym stopniu później podczas prac Komisji zmodyfikowane – przewidywały m.in. przymus adwokacki w sądach okręgowych, apelacyjnych oraz w Sądzie Najwyższym, dopuszczalność, ale tylko za zgodą mocodawcy oraz w ściśle określonym zakresie, ograniczenia pełnomocnictwa procesowego udzielonego adwokatowi, a także

⁶⁰ Z. Krzemiński, *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu...*, s. 12 i n.

⁶¹ *Główne zasady polskiej procedury cywilnej (z prac b. komisji przy Ministerstwie Sprawiedliwości)*, Warszawa 1918; *Polska Procedura Cywilna. Sprawozdanie Komisji Wybranej przez Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie*, red. X. Fierich, T. Dziurzyński, S. Gołąb, Kraków 1918, s. 6; F.K. Fierich, *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, s. 455; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, z. 6, Warszawa 1930; *Polska Procedura Cywilna. Projekty uchwalone przez Komisję Kodyfikacyjną. Uzasadnienie ogólne i tekst projektów. Z przypisami, uwagami i skorowidzem J.J. Litauera*, Warszawa 1930. Por. także A. Stawarska-Rippel, *Trzy transformacje...*, s. 353; A. Stawarska-Rippel, *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964). Studium historycznoprawne*, Katowice 2015.

⁶² *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, t. 1, z. 1 i 2, *Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem*, Warszawa 1928, s. 47 i n. Koreferentem był J. Trammer, który podzielił poglądy i wywody referenta (s. 43, przypis 1).

wymaganie wykazania pisemnego upewnomoenia, z możliwością ustnego umocowania do protokołu, ale tylko w postępowaniu przed sądem powiatowym. Projekt proklamował także, zgodnie z przyjętą u podłoża proponowanych rozwiązań zasadą reprezentacji, związanie mocodawcy i strony przeciwnej czynnościami procesowymi pełnomocnika, chyba że – jeżeli dotyczyły przyznania i innych oświadczeń faktycznych – zostały bezzwłocznie odwołane lub sprostowane.

W uzasadnieniu swojego projektu referent podkreślił – co należy ze szczególną mocą zaakcentować, bo ma to także uniwersalne, ponadczasowe znaczenie dla oceny instytucji pełnomocnictwa procesowego – że „proces cywilny, jako dział prawa publicznego, występując wybitnie w obronie interesu publicznego, tak określa instytucje procesowe, jak tego wymaga cel procesu, jak tego wymaga najlepsze ukształtowanie realizacji praw cywilnych. Okoliczność wpływa i w omawianym dziele na ukształtowanie pewnych instytucji w procesie cywilnym, jak to [jest] widocznym z przepisów o pełnomocnikach procesowych”. Referent stwierdził również, mając na względzie przede wszystkim czas, w którym tworzono jednolite polskie prawo, ale co zapewne waży na modelu pełnomocnictwa procesowego do dzisiaj, że ten „dział procesu cywilnego [pełnomocnictwo procesowe] ma najwięcej czynników wspólnych wszystkim ustawodawstwom państw kulturalnych”⁶³. Ta deklaracja, a zarazem założenie metodologiczne spowodowały, że przy kształtowaniu instytucji pełnomocnictwa procesowego korzystano z dorobku wszystkich „kulturalnych” państw europejskich, w tym oczywiście przede wszystkim z praw państw zaborczych, które przez wiele lat obowiązywały na ziemiach polskich. Spojrzenie na tę kwestię ze współczesnej perspektywy pozwala na wniosek, że na formowaniu polskiego modelu pełnomocnictwa procesowego w największym stopniu zaważyło prawodawstwo austriackie oraz – w mniejszym stopniu – niemieckie.

Projekt F.K. Fiericha⁶⁴ był przedmiotem dyskusji podczas posiedzeń roboczych sekcji prawa procesowego, przy czym wymiana opinii skon-

⁶³ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 1, z. 1 i 2, s. 68.

⁶⁴ Zapis imion i inicjałów imion Franciszka Ksawerego Fiericha, wybitnego polskiego prawnika, współtwórcy nowożytnego polskiego procesu cywilnego, był w piśmiennictwie

centrowała się niemal wyłącznie na kwestii przymusu adwokackiego, to jest potrzeby i możliwości jego ustanowienia oraz zakresu stosowania. Większością głosów zdecydowano wprowadzenie przymusu zgodnie z projektem⁶⁵, choć ze względu na braki kadrowe w adwokaturze i jej nierównomierne rozmieszczenie zaplanowano wprowadzenie odpowiednich przepisów przejściowych „w niektórych dzielnicach”⁶⁶.

różny. Wydawcy określali jedno z jego imion zamiennie jako Ksawery lub Xawery, jak też przed nazwiskiem używali różnych inicjałów imion – „F”, „FK”, „K”, „X” lub „FX”; w każdym wypadku, także w niniejszym opracowaniu, chodzi o Franciszka Ksawerego Fiericha (1860–1928), profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pierwszego prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Franciszek Ksawery Fierich był synem Edwarda Fiericha (1817–1896), profesora Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, także procesualisty cywilnego, powoływanego w przypisach niniejszego opracowania jako „E. Fierich”. Z kolei brat Franciszka Ksawerego Fiericha, syn Edwarda, też procesualista cywilny i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Maurycy Fierich (1856–1889) występuje w przypisach jako „M. Fierich”. Biogram oraz parantelę Franciszka Ksawerego Fiericha – zob. A. Oklejak, *Franciszek Ksawery Fierich (1860–1928)* [w:] *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji. Uniwersytet Jagielloński*, red. J. Stelmach, W. Uruszcak, Kraków 2000, s. 203 i n. Zob. także J. Gwiazdomorski, *Fierich Edward, Fierich Franciszek Ksawery, Fierich Maurycy*, „Polski Słownik Bibliograficzny” 1948, t. 6, s. 436 i n.; W. Siedlecki, *Nowożytny proces cywilny. Franciszek Ksawery Fierich – Stanisław Gołąb* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, Kraków 1964, s. 309; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981/1, s. 73; S. Włodyka, *Franciszek Ksawery Fierich*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1999/2, s. 213; K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 751; P.M. Żukowski, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, 1780–2012, red. D. Malec, Kraków 2014, s. 101, 103 i 106.

⁶⁵ Wprowadzenie przymusu adwokackiego przegłosowano stosunkiem sześć do dwóch (przeciwko byli M. Allerhand i J. Skąpski), odrzucając wcześniej wniosek T. Dziurzyńskiego o objęcie przymusem także postępowania przed sądami powiatowymi oraz wniosek J.J. Litauera o ograniczenie przymusu przed sądami okręgowymi tylko do występowania na rozprawach (*Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, t. 2, dodatek 1, *Protokół z posiedzeń sekcji prawa cywilnego formalnego Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie zasad postępowania procesowego. Posiedzenie w Warszawie w dniu 15 maja 1920 r. oraz w dniu 26 kwietnia 1922 r.*, s. 291 i n.). Por. także S. Gołąb, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 11. Wprowadzenie przymusu adwokackiego zostało zaaprobowane także na ziemiach Królestwa Polskiego, gdzie przymus wcześniej nie obowiązywał (por. S. Neufeld, *Zasady postępowania cywilnego. Odczyt wygłoszony w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie*, Warszawa 1934[?], s. 10 i n.).

⁶⁶ Liczne wyjątki od przymusu zawodowego zastępstwa, wprowadzone ze względu na niedostateczną liczbę adwokatów w niektórych regionach kraju, szczegółowo opisał

W 1926 r., na podstawie referatów i koreferatów, komitet redakcyjny przygotował projekt kodeksu postępowania cywilnego, poprawiany i uzupełniany wielokrotnie, jak też poddawany szerokiemu osądowi środowisk prawniczych, zwłaszcza sądów oraz izb adwokackich. Projekt – oczywiście, nie tylko przepisy o pełnomocnictwie – bazował na kodeksach państw ościennych, czerpiąc z nich rozwiązania osadzone na utrwalonych praktyką ponadczasowych konstrukcjach prawno-dogmatycznych, uznane za optymalne dla jednolitego prawa niepodległej Polski. Sięgano także do unormowań innych państw europejskich, a w szczególności do bardzo nowoczesnych w owym czasie kodeksów postępowania cywilnego kantonów Konfederacji Szwajcarskiej – Berno i Zurych. W dniu 21.12.1929 r. Komisja Kodyfikacyjna przedstawiła oficjalny projekt kodeksu z uzasadnieniem⁶⁷, po czym Prezydent Rzeczypospolitej nadał mu kształt rozporządzenia, wydanego 29.11.1930 r.⁶⁸, które weszło w życie 1.01.1933 r.

Przepisy o pełnomocnictwie procesowym znalazły się w art. 84–97 d.k.p.c.⁶⁹ Zostały oparte na koncepcji reprezentacji (art. 94), przewidując przymus adwokacki w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, który w tamtym czasie należał do struktury sądów powszechnych⁷⁰, oraz przed sądami apelacyjnymi i sądami okręgowymi jako pierwszą instancją (art. 86). Z przymusu zwolniono w tzw. sprawach własnych adwokatów, sędziów, prokuratorów, profesorów i docentów prawa polskich szkół akademickich, jak również stałych urzędników referendarskich Prokuraturii Generalnej i mających kwalifikacje sędziowskie lub adwo-

Z. Fenichel, *Obowiązkowe zastępstwo adwokackie wedle kodeksu postępowania cywilnego*, „Głos Adwokatów” 1931/2, s. 42 i n.

⁶⁷ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, z. 6, Warszawa 1930; także *Polska Procedura Cywilna. Projekty uchwalone przez Komisję Kodyfikacyjną. Uzasadnienie ogólne i tekst projektów. Z przypisami, uwagami i skorowidzem J.J. Litauera*, Warszawa 1930.

⁶⁸ Dz.U. z 1930 r. Nr 83, poz. 651.

⁶⁹ Oznaczenie artykułów Kodeksu w brzmieniu tekstu pierwotnego, opublikowanego w Dz.U. z 1930 r. Nr 83, poz. 651. Po reformach dokonanych po II wojnie światowej ogłoszono tekst jednolity, uwzględniający zmianę numeracji (Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394).

⁷⁰ J. Gudowski, *Sąd Najwyższy. Pozycja ustrojowa, funkcje i zadania (spojrzenie sędziego cywilisty)*, PS 2015/11–12, s. 9 i n.; przedruk: J. Gudowski, *Ars iuridica. Rozprawy i eseje...*, wybór i oprac. M. Stańczak, s. 443.